GŁOS NARODU

WYD. WIECZORNE

WTOREK

29 PAŹDZIERNIKA 1918

NR. 244. — R. XXVI.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 20 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 50 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 32 fen.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	W Austro-Węgrzech 1-razową przes.	i Ziem. okup. 2-razową przes.	Za Granicą, w Niemczech i Ziemiach przez Niemcy okupow.	Przedpłata zniżona dla Nauczycielstwa Ludowego
Miesięcznie	9·—	K 7·50	K 9·—	K 10·—	11·—	K 7·50
Kwartalnie	27·—	22·50	27·—	30·—	33·—	22.50
Półrocznie	54·—	45·—	54·—	60·—	66·—	45·—
Rocznie	108·—	90·—	108·—	120·—	132·—	90·—

Zamawiać „Głos Narodu“ można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników i bezpośrednio w administracyi. (W Okupacyi niemieckiej wolno jedynie prenumerować za pośrednictwem urzędów pocztowych). — Wpłaty można uskutecznić przekazami pocztowymi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr. 28.993), przez Bank krajowy i w Administracyi Wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYZA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr. 1344. — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. — Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów, dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do Administracyi Wydawnictwa.

Nowy rząd w Czechach.

Praga. Skoro tylko dzienniki ogłosiły wiadomość o utworzeniu rządu w Czechach, na ulicach Pragi zebrały się olbrzymie tłumy. Na placu św. Wacława przemawiali z trybuny posłowie Zahradnik. Slavićek i Stribrny. Publiczność zdejmowała oficerom odznaki austryackie i przypinała kokardy narodowe, czerwono-białe.

Komendant wojskowy miasta wezwał 4 kompanie węgierskie z karabinami maszynowymi. „Narodni Vybor“ zwrócił się natychmiast do niego z wezwaniem, aby nakazał wojsku występować tylko w razie zaburzeń, na co tenże się zgodził i wojsko z ulic cofnął.

Urzędujące prezydyum „Narodnego Vyboru“ udało się do namiestnictwa, gdzie w zastępstwie nieobecnego namiestnika, który bawi w Wiedniu, przyjął je radca Kosina.

Prezydyum zawiadomiło go o objęciu władzy. Radca Kosina zebrał wszystkich wyższych urzędników i **wezwał ich do złożenia przysięgi na wierność dla nowego rządu,** co też zrobiono. W ten sam sposób zawiadomiono o objęciu władzy przewodniczącego komisyi krajowej. hr. Schönborna. **Jako siedzibę nowego rządu obrano gmach Wydziału krajowego.** Następnie prezydyum odebrało przysięgę wierności od dyrekcyi policyi.

Wśród ogromnego entuzyazmu publiczność **usunęła orły austryackie** z budynków rządowych. które wrzucono do Weltawy.

Przed południem ukonstytuowała się Komisya krajowa, która objęła zarząd kraju. W skład prezydyum weszli dr. Viškovsky, A. Jirasek. Prof. dr. Nemec i redaktor Stivin.

Całe miasto zostało bogato udekorowane. **Żołnierze i oficerowie bratali się z ludem.** Pojawiły się także odrazu oddziały Sokołów w mundurach. Wieczorem utworzono gwardyę narodową, która objęła służbę bezpieczeństwa.

Niemiecki konsulat. z którego usiłowano zdjąć szyld konsulatu. otoczył oddział tej gwardyi. Nadzór nad porządkiem w całym kraju objęły oddziały Sokołów, związki robotnicze i czeskie wojsko. Rząd wezwał osobną odezwą **wszystkich żołnierzy, aby stawili się do dyspozycyi rządu.**

Biuro korespondencyjne rządowe zostało objęte przez nowy rząd. Jako biuro czesko-słowackie ogłosiło ono pierwszy następujący komunikat:

„Komendant wojskowy Pragi gen. Kestranek w otoczeniu całego sztabu zjawił się dzisiaj u czeskiego wydziału narodowego i **oddał mu całą władzę wojskową.** Komendantem został mianowany prezes związków sokolich dr. Scheiner“.

Nowe władze czeskie objęły także pod swą opiekę instytucye niemieckie. **Na kolejach czeskich usunięto niemieckie napisy.**

Pierwsza ustawa rządu czeskiego.

Praga. Nowy rząd czeski wydał pierwszą ustawę. Obejmuje ona 5 paragrafów i nosi datę 28 listopada 1918 r. Par. 1. powiada:

Samodzielne państwo czesko-słowackie zostało powołane do życia. Ciągłość prawa obecnego porządku zostaje utrzymana. Formę państwową oznaczy rada narodowa w porozumieniu z czecho-słowacką radą w Paryżu. Zanim to nastąpi, obejmuje władzę Narodni Vybor, jako organ woli całego narodu.

Par. 2.: Wszystkie dotychczasowe prawa krajowe i państwowe pozostają w mocy.

Par. 3.: Wszystkie władze krajowe i powiatowe. oraz wszystkie instytucye podporządkowują się Narodnemu Vyborowi.

Odezwa do narodu.

Praga. „Narodny Vybor“ ogłosił odezwę do narodu czeskiego, w której wzywa do spokoju i jedności. Odezwa stwierdza między innemi, że **wolność osobista i własność prywatna nie może być naruszona.**

Rumuńskie wojska w Dobrudży.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ donosi, że **wojska rumuńskie wkroczyły do Dobrudży.** Rumuni postanowili wykorzystać położenie obecne na swoją korzyść i urzeczywistnić plan stworzenia wielkiej Rumunii. Wojska koalicyi przybyły już na południową granicę Rumunii.

Prawdopodobnem jest. że Rumunia opierając się na wewnętrznych stosunkach monarchii austro-węgierskiej **wypowie także Austryi lada dzień wojnę.** Wedle relacyi nadeszłych ze wschodu na pograniczu rumuńskiem **skoncentrowano większe ilości wojsk rumuńskich.**

Rumunia wypowiada wojnę?

Budapeszt. Z Bukaresztu donoszą. że rząd rumuński w Jassach przygotował na jutrzejsze posiedzenie sejmu rumuńskiego przedłożenie rządowe. stwierdzające, że między Rumunią a państwami centralnemi istnieje stan wojenny. Przedłożenie to będzie wniesione. o ile w międzyczasie rząd austro-węgierski nie uwzględni żądań odstąpienia Rumunii terytoryów Bukowiny południowej i Siedmiogrodu rumuńskiego.

Powstanie w Czarnogórze.

Wiedeń. Wedle wiadomości z Cetynii **wybuchło w całej Czarnogórze powstanie** i rozpoczęła się walka band. Przed kilku dniami uzbrojone oddziały czarnogórskie zajęły Niksic. Beranę i Andrejevicę. Gubernator austryacki opuścił pośpiesznie Cetynię. Oddziały albańskie. które dotychczas szły razem z wojskami mocarstw centralnych połączyły się z powstańcami.

Powstańcy karzą bezwzględnie śmiercią każdą Czarnogórkę, która utrzymywała stosunki z żołnierzami mocarstw centralnych. Podobny los spotyka wójtów, którzy służyli władzom okupacyjnym. W **Andrejewicy został w pień wycięty cały batalion węgierski.**

Anglicy w Valenciennes.

Wiedeń. Komunikat angielski z 26 b. m.: Po udałem przedsięwzięciu, które rozpoczęliśmy rano na południe od Valenciennes, zdobyliśmy wsi Artres i Famros, przekroczyliśmy rzekę Rhonele i posunęliśmy się wzdłuż Skaldy aż do południowego brzegu Valenciennes. Atak nieprzyjaciela pod Engle-Fontaine odparto. — W ciągu dzisiejszych operacyi wzięliśmy przeszło 1000 jeńców. Zestrzelono wczoraj sześć nieprzyjacielskich aparatów.

Niemcy bronią się.

Wiedeń. Pisma niemieckie donoszą z Paryża, że gen. Foch podjął nowe próby celem zmuszenia Niemców do cofania się między Skaldą a Serre. Ci jednak bronią się rozpaczliwie, aby uniknąć rozluźnienia swych linii i dać czas głównym siłom zajęcia nowych stanowisk na linii Mozy. Front niemiecki został silnie obsadzony. Opór z ich strony wzmógł się znacznie. Mimo to krytycy wojskowi francuscy spodziewają się, że niebawem nastąpi dalszy odwrót Niemców.

Dalsze zbrojenia amerykańskie.

Berlin. Korespondent „Lokalanzeigera“ donosi z Rotterdamu, że sekretarz marynarki Stanów Zjednoczonych, Daniels, wniósł do parlamentu amerykańskiego drugi program budowy floty, żądający w ciągu 2 lat **kredytu w sumie 600 milionów dolarów** na budowę 10 dreadnotów. 6 krążowników liniowych i 140 mniejszych okrętów.

Liebknecht za republiką.

Berlin. „Voss. Ztg.“ donosi, że na odbytych w niedzielę w Berlinie zgromadzeniach niezawisłych socyalistów podniesiono żądanie utworzenia w Niemczech socyalistycznej republiki. Na pięciu zgromadzeniach pojawił się wypuszczony z więzienia Liebknecht. Przemówienia jego były utrzymane w duchu bardzo radykalnym. Oświadczył on, że obecnie rozpoczyna się wielka era proletaryatu, który jest świadomy swej potęgi. Światowa rewolucya albo zniszczenie świata, oto jego hasło. Obecnie musi nastąpić dyktatura proletaryatu, upadek kapitalistycznej władzy, utworzenie republiki socyalistycznej. Jeśli republikę rosyjską wesprze republika niemiecka, cały świat pójdzie za tym przykładem i rozpocznie się panowanie nad światem proletaryatu.

Niemcy dają żywność Austryi.

Berlin. B. kor. Sekretarz stanu Scheidemann zawiadomił dziś przebywających tu posłów Panza i Friedmanna, że gabinet wojenny dziś przedpołudniem uchwalił w zasadzie pomoc żywnościową dla Austryi. Rokowania co do praktycznego przeprowadzenia nastąpią jutro między przedstawicielami obu rządów i będą jutro zakończone.

H. K. T. poznańska.

Poznań. B. kor. Niemiecki związek marchii wschodnich zebrał się dziś na bardzo liczne posiedzenie. Po dłuższej dyskusyi. w której ze wszechstron zaznaczano namiętną i niewzruszoną wolę, aby pod każdym [illegible] mi wschodnich marchii polskości pożądającej ziem niemieckich, uchwalono rezolucyę utrzymaną w tym duchu. Dalej uchwalono wysłać do kanclerza państwa następujący telegram: Wydział ogólny niemieckiego związku marchii wschodnich zebrany w cesarskiem stołecznem i rezydencyjnem mieście Poznaniu przesyła waszej wielko książęcej wysokości uniżone pozdrowienia w ufności, że wasza wielkoksiążęca wysokość jest silnie zdecydowany doprowadzić naród nasz do honorowego pokoju i w niewzruszonej ufności, że nie będzie nigdy takiego następcy założyciela państwa Bismarka, któryby przyłożył rękę do wydania ziemi marchii wschodnich i Niemców je zamieszkujących. Siła Prus i państwa stoi i upada wraz z nienaruszoną, przez wiekową pracę kulturną niemiecką nabytą, marchię wschodnią.

Urzędowy komentarz do noty.

Wiedeń. Pisma wiedeńskie ogłaszają urzędowy komentarz do noty austro-węgierskiej, wystosowanej do Wilsona. Wyjaśnienie to powiada, że Austro-Węgry nie uczyniły właściwie propozycyi odrębnego pokoju, ale jedynie zgodziły się na chęć koalicyi prowadzenia rokowań pokojowych z każdym z państw wojujących odrębnie. Nie znaczy to więc. że monarchia musi zawrzeć odrębny pokój. Stwierdzono jedynie, że gdy koalicya zażąda odrębnych rokowań. rząd austro-węgierski gotów jest je podjąć.

Komentarz ten ma na celu uspokoić wzburzenie Niemców, którzy w odpowiedzi austryackiej dopatrują się zerwania sojuszu z Niemcami.

Tyrolska Rada narodowa.

Insbruk. B. kor. Posłowie tyrolscy do sejmu i do rady państwa ukonstytuowali się jako tyrolskie narodowe zgromadzenie, wybierając przewodniczącym posła Schraffia. Wybrali oni jako komitet wykonawczy tyrolską radę narodową, złożoną z 20 członków.

(Powodem tego separatyzmu jest dążenie Niemców tyrolskich **do przyłączenia się do Szwajcaryi.** Przyp. Red.)

RADA NARODOWA KARYNTYI.

Celowiec. B. kor. Na wczorajszem zebraniu mężów zaufania wszystkich stronnictw niemieckich uchwalono utworzyć zgromadzenie krajowe złożone z 54 członków. Oprócz tego postanowiono wybrać komitet wykonawczy złożony z 7 członków. Zgromadzenie krajowe zbierze się dnia 5-go listopada.

Z WARSZAWY.

Pisma warszawskie donoszą:

Wydział prasowy prezydyum rady ministrów komunikuje:

Pan minister spraw zagranicznych dr. Głąbiński wysłał — na razie do państw, z któremi telegraficzna komunikacya jest możliwa, zawiadomienie o objęciu urzędu. Depesze brzmią, jak następuje:

1. Do pana ministra spraw zagranicznych Doroszenki w Kijowie.

Obejmując urząd ministra spraw zagranicznych, pragnę zapewnić Ekscelencyę o mych najlepszych zamiarach utrzymywania przyjaznych stosunków pomiędzy naszemi sąsiadującemi państwami.

Głąbiński.

2. Do Jego Ekscelencyi sekretarza stanu dr. Solfa w Berlinie.

Mam zaszczyt zawiadomić Ekscelencyę, że objąłem urząd ministra spraw zagranicznych. Staraniem mojem będzie podtrzymywanie i popieranie dobrych stosunków pomiędzy obu sąsiadującemi państwami.

Głąbiński.

3. Do Jego Ekscelencyi sekretarza stanu hr. Buriana w Wiedniu.

Mam zaszczyt zawiadomić Ekscelencyę, że objąłem urząd ministra spraw zagranicznych. Staraniem mojem będzie podtrzymywanie i popieranie dobrych stosunków pomiędzy obu sąsiadującemi państwami.

Głąbiński.

* * *

Wydział prasowy prezydyum rady ministrów komunikuje:

Nadeszła odpowiedź od sekretarza stanu Rzeszy niemieckiej p. dr. Solfa następującej treści:

Do Jego Ekscelencyi pana dr. Głąbinskiego w Warszawie.

Najuprzejmiej dziękuję Waszej Ekscelencyi za telegram z d. 24 b. m., w którym mi pan komunikuje o objęciu przezeń swego urzędu. Mojem dążeniem będzie utrzymać dobre stosunki między obu sąsiedniemi państwami.

Solf, sekretarz urzędu spraw zagranicznych.

Polski minister skarbu.

„Kuryer Warszawski“ donosi:

Prezes ministrów p. Świeżyński, tworząc gabinet, zaproponował tekę ministeryum skarbu dr. **Józefowi Englichowi,** dyr. Banku związku spółek zarobkowych **w Poznaniu.** Dyr. Englich, zawiadomił prezesa ministrów o swej zgodzie.

Dr. Józef Englich urodził się w r. 1874 w Śremie. Gimnazyum filologiczne ukończył w Gdańsku, studyował prawo na uniwersytetach wrocławskim, berlińskim i monachijskim. Doktorat prawa otrzymał w Lipsku. Po ukończeniu studyów zajmował się adwokaturą w Bydgoszczy do r. 1910, poczem przeniósł się do Poznania, gdzie od r. 1912 zajmuje stanowisko dyrektora Banku Związku Spółek zarobkowych.

Dr. Englich interesował się także stanem ekonomicznym Królestwa Polskiego (napisał broszurę p. t. „Siły ekonomiczne Królestwa“). Jest doskonałym organizatorem w zakresie bankowości, dobrym znawcą spraw finansowych polskich, niewątpliwie i na stanowisku ministra skarbu w Warszawie odpowie zadaniom i obowiązkom, jaki ten nakłada.

MINISTER ZDROWOTNOŚCI.

Na stanowisko ministra czy też kierownika urzędu zdrowia publicznego wymieniany jest dr. **Zbigniew Paderewski.**

Prace min. rolnictwa.

Warszawa. (Tel. wł.) W związku z bliskiem już zwołaniem Sejmu polskiego, ministeryum rolnictwa przygotowuje obszerny materyał dla unormowania przyszłych stosunków i zasad posiadania ziemi. Materyał ten będzie stanowić odpowiedni substrat do dyskusyi postanowień Sejmu. Słychać, że osobne projekty przedłożone będą w sprawie **objęcia przez państwo b. donacyi rządowych.**

Obecnie do chwili zwołania Sejmu rząd ustanowi **komisarzy rolnych okręgowych dla czuwania nad interesami rolnictwa.** Już dzisiaj rozpoczyna się zdrowy ruch w kierunku komasacyi.

Sprawy wojskowe.

Rada Regencyjna wydała wczoraj dekret tej treści:

My, Rada Regencyjna Królestwa Polskiego, postanowiliśmy i stanowimy, co następuje:

Zachowując przy nas w myśl naszego dekretu z dnia 12 października 1918 r. naczelne dowództwo nad naszą siłą zbrojną, ustanawiamy urząd szefa wojska polskiego, który będzie nam przedkładał do rozstrzygnięcia sprawy wojskowe, w zakres jego kompetencyi wchodzące.

Dan w Warszawie, d. 25 X 1918.

† **Aleksander Kakowski. Zdzisław książę Lubomirski. Józef Ostrowski.** Prezes ministrów **Józef Swieżyński.**

Generał-gubernator von Beseler zawiadomił piśmiennie Radę Regencyjną, że zrzeka się głównego dowództwa nad wojskiem polskiem na rzecz Rady.

Tworzenie wojska.

Warszawa (Tel. wł.). Jak się dowiadują ze sfer stojących blizko rządu, **ustawa o powszechnej służbie wojskowej** została już podobno przyjętą. Pobór obowiązywać będzie od 20-ego roku życia. W terminie najbliższym należy oczekiwać ogłoszenia ustawy.

Z początku będą sformowane władze rekrutacyjne, sam pobór nastąpi później. Panuje ogólny zapał do tworzenia armii narodowej.

* * *

Pisma warszawskie donoszą:

W ministerstwie spraw wojskowych zorganizowana została sekcya gospodarcza, której kierownictwo powierzono majorowi Goreckiemu, b. naczelnemu intendentowi Pol. Korpusu Posiłkowego. Major Gorecki przejął już od niemieckich władz wojskowych magazyny z bronią, amunicyą i odzieżą, które dotychczas miały służyć dla Pol. Siły Zbrojnej, ale których zarząd spoczywał w rękach niemieckich.

Obecnie toczą się rokowania między ministerstwem spraw wojskowych, a władzami niemieckimi, co do oddania ministerstwu materyału wojskowego, będącego własnością b. I. korpusu wojska polskiego (gen. Dowbor-Muśnickiego).

W związku ze sprawami organizacyjnymi w ministerstwie spraw wojskowych, a zwłaszcza z organizacyą sztabu jeneralnego odbywają się obecnie w ministerstwie konferencye fachowców wojskowych pod przewodnictwem gen. Rozwadowskiego. Przewidywane jest tworzenie dalszych sekcyj i wydziałów.

* * *

Na skutek starań wydziału jeńców komisyi wojskowej, zwolnieni będą oficerowie Polacy, znajdujący się w obozach niemieckich w niewoli.

W przeciągu dni kilku należy oczekiwać powrotu do kraju powyższych jeńców, przedewszystkiem zaś z Neustadtu.

Wydział jeńców komisyi wojskowej podaje do wiadomości, że wstrzymał przyjmowanie podań od rodzin oficerów.

Wiadomości telegraficzne.

ŚLĄSK CIESZYŃSKI W OBRONIE POLSKI.

Lwów. Wobec doniesienia, że min. robót publ. kazało wstrzymać wywóz węgla śląskiego do Galicyi podnosi „Gazeta Poranna“, że na Śląsku cieszyńskim **polska rada narodowa** jest faktem dokonanym a jej kompetencya w kwestyi przydziału węgla jest już w tej chwili większa, niż czynników wiedeńskich. **Produkcya węgla zależna jest bowiem nie od zarządu kopalń, lecz od mas robotniczych.**

SPRAWA DYMISYI MIN. MADEYSKIEGO.

Wiedeń. B. kor. W sprawie dymisyi ministra oświaty dra Madeyskiego dowiadują się „Polnische Nachrichten“ co następuje:

Ze względu na zmianę zakresu działania i przekształcenia ministerstwa wyznań i oświaty. które ma nastąpić, a w szczególności z powodu oddania agend tego ministerstwa w ręce rządów państw narodowych, przekształcenie tego ministerstwa nie jest już rzeczą Polaków. Dr. Madeyski po nadejściu wiadomości o zamianowaniu w Warszawie przy współudziale posłów z Galicyi rządu polskiego, uważa teraz misyę swoją za ukończoną i wręczył swoją dymisyę jeszcze przed dymisyą gabinetu Hussarka i za wiedzą prezydyum Koła polskiego odmówił proponowanego mu ponownie wstąpienia do gabinetu Lammascha.

RUMUŃSKA RADA NARODOWA W PARYŻU.

Berlin. Z Budapesztu donoszą do „Voss. Ztg.“: Dzienniki rumuńskie, wychodzące w Jassach, podają tłustym drukiem depesze z Paryża. według których francuskie ministerstwo spraw zagranicznych uznało rumuńską radę narodową. która utworzyła się w Paryżu. a której zadaniem jest dążenie do połączenia w jedną całość wszystkich terytoryów, zamieszkałych przez Rumunów.

LIGA „ŻYDÓW MŚCICIELI“.

Berlin. Z Petersburga donoszą, że [illegible] lent Kanegiser. który zabił komisarza

ckiego, należał — jak stwierdziła komisya do walki z przeciwrewolucyą — do ligi „żydów mścicieli", która postawiła sobie za zadanie sprzątanie komisarzy ludowych pochodzenia żydowskiego. Proklamacya, wydana przez tę ligę, stwierdza szkodę, którą wyrządzają żydom jednostki żydowskie, zajmujące w rządzie bolszewickim wybitne stanowiska i oświadcza, że „na żydach rosyjskich cięży obowiązek zmycia plamy, którą te wyrzutki na nich rzuciły".

(Jeżeli liga „mścicieli" ma istotnie taki program, to będzie musiała dosyć długo „sprzątać". — Przyp. Red.).

W obronie Śląska.

Otrzymujemy z Sekretaryatu Związku międzypartyjnego następujący komunikat:

W ostatnich dniach rozeszły się na Śląsku Cieszyńsk. bezzasadne pogłoski, jakoby miarodajne koła polskie przyznały państwu czeskiemu przy spodziewanem rozgraniczeniu ziem prawo do całego obszaru po rzeczkę Olzę. Ponieważ pogłoski te niepokoją i dezoryentują miejscową ludność polską, Sekretaryat Związku międzypartyjnego czuje się zmuszonym wyjaśnić publicznie, co następuje:

Politycy polscy i czescy na zjeździe praskim r. b. zgodzili się przekazać spór narodowościowy na Śląsku **komisyi rozjemczej,** do której miało wejść po pięciu członków z każdej strony, z pominięciem działaczów miejscowych, jako najsilniej zaangażowanych w tej sprawie. Ślązacy obu narodowości mieli uczestniczyć w pracach komisyi tylko jako rzeczoznawcy. Pięciu członków Polaków miał wyznaczyć Związek Międzypartyjny, jako organizacya polityczna ogromnej większości narodu polskiego w zaborze austryackim. Pierwszy krok ku zwołaniu komisyi mieli uczynić Czesi.

Zanim do tego doszło, agitacya obustronna przybrała na Śląsku niepożądane rozmiary, nie wykraczając zresztą nigdzie, o ile wiadomo, z granic kulturalnego współzawodnictwa. Ta agitacya, bądź co bądź, czyni **zwołanie komisyi rozjemczej** zadaniem nagląco pilnem.

Od chwili ukonstytuowania się trójzaborowego rządu polskiego w Warszawie nasze **ministeryum spraw zagranicznych** jest **jedynym organem kompetentnym** do mianowania członków komisyi rozjemczej; Sekretaryat Związku Międzypartyjnego nie omieszkał też poczynić w tej mierze przełożeń ministrowi G ł ą b i ń s k i e m u.

Na razie Sekretaryat zapewnia kategorycznie, że nikt w żadnej formie nie odstąpił i nie mógł odstąpić Czechom ani jednej piędzi ziemi śląskiej — i wzywa naszych braci Ślązaków, aby trwając niezłomnie przy sztandarze narodowym, unikali wszelkich nieprzyjaznych wystąpień, któreby na radość wrogom Słowiańszczyzny utrudnić mogły w przyszłości dobre pożycie sąsiedzkie z pobratymczym narodem czeskim.

Święto zjednoczenia Śląska z Polską*).

(Korespondencya „Głosu Narodu").

Cieszyn, 27 października.

Pogoda nie sprzyjała świętu zjednoczenia się Śląska z Polską, a jednak wiec udał się przewspaniale. Rynek cieszyński wypełniło szczelnie conajmniej 50 tysięcy wiecowników. Pierwsi stanęli w starym Piastów grodzie wierni synowie gór, z górą 1000 górali i góralek z Istebny, Koniakowa, Jaworzynki, Bukowca, Piosku i Wisły, następnie płynęły karne pochody górników z zagłębia węglowego, hutników i metalowców z Trzyńca i Ustronia, chłopi z różnych stron Śląska z nauczycielstwem ludowem na czele, cała nasza inteligencya i młodzież. Pochodom przygrywała muzyka; muzyk takich było 11.

Świąteczny nastrój. Z każdego rogu miasta rozlega się śpiew polski, który potężnieje w miarę zbliżania się pochodów do rynku.

Wiec zagaił poseł sejmowy p. Franciszek H a l f a r, członek Związku Śl. Katolików gorącem przemówieniem, podnosząc krzywdy naszego ludu i radość obecną z okazyi urzeczywistnienia naszych snów narodowych. — „Chciałbym, — powiedział — by tu obecnie stanął ś. p. S t a l m a c h. Dowiedziałby się, że jego praca, jego ziarno, rzucone w glebę śląską, wspaniałe wydało owoce. Powiadają wrogowie, że Polaków na Śląsku niema — odpowiedzią dla nich są te olbrzymie tłumy!" — Następnie powołał do prezydyum wszystkich trzech posłów parlamentarnych polskich ze Śląska, na sekretarzy pp. Jeziorskiego i Urygę, p. Sykałową, Korputę i Segierskiego, wójta z Istebnej.

Z kolei przemawiali poseł dr. Michejda, poseł ks. Londzin, p. Paszkowski z Krakowa, poseł Reger, p. Kantor (imieniem robotników i górników), prof. Bobek, p. Sojkowa, wieśniaczka w stroju śląskim z Oldrzychowic (z pod Jaworowego) a pod koniec góral, wójt p. Legierski z Istebnej. Wielkie wrażenie wywołało przemówienie p. Sojkowej: „Nie widział Śląsk takiego wiecu — mówiła — ani też widział i spodziewał się zobaczyć, by prosta wiejska kobieta stanęła kiedyś na trybunie w rynku cieszyńskim. Chodziłyśmy tu sprzedawać nasze masło, aby znosić szykany mieszczek Niemek i znosić prześladowania — wyszydzano nas i nasz strój, a teraz my tu rządzić będziemy"! Gorąco nawoływała wieśniaczka do organizowania się kobiet i do współpracy na rzecz śląskiej Rady narodowej.

Przemówienia wszystkich posłów wygłoszone z zapałem, przerywano okrzykami i oklaskami, a streszczały się w tem, że hasło sprawiedliwości, hasło prawo przed siłą, mające swój początek w Polsce zwyciężyły i pozwoliły nam obchodzić święto połączenia się z wolną, zjednoczoną, demokratyczną Polską, której wiernie służyć chcemy, uznając jako j e d y n ą w ł a d z ę R z ą d w a r s z a w s k i.

Z Czechami dąży ludność śląska do porozumienia, lecz nie kosztem własnej ziemi.

Dom narodowy, przybrany był w zieleń, w dużego orła białego, w daty odstąpienia i przyłączenia Śląska do Polski, herb Stanów Zjednoczonych z napisem Wilson, w 14 punktów Wilsona i chorągwie. Wśród wiecowników były liczne sztandary, tablice z napisami: „Polski granica, to Ostrawica", „Niech żyje zjednoczona Rzeczpospolita ludowa ze Śląskiem", „Lasy, kopalnie, koleje własnością narodu" i t. d., a tablica z Zebrzydowic nosiła wiersz:

Polska zmartwychwstała.
Stał się wielki cud.
Aby była cała
Chce nasz śląski lud.

Wiec był wspaniałem świadectwem polskości Śląska cieszyńskiego. Przemówił lud, który mimo 700-letnich zakusów wrogich nam żywiołów zachował język, obyczaje i duszę polską. Lud ten stwierdził przynależność swą i ziemi śląskiej do Polski i choćby do ostateczności bronić będzie każdego jej skrawka.

Z drugiej trybuny przemawiali dyrektor gimnazyum realnego w Orłowej p. Piątkowski, drowa Kłuszyńska i prof. Szura.

Prócz zamieszczonych już wczoraj punktów, rezolucya przyjęta na wiecu mieściła następującą treść:

Powszechna, bezpłatna nauka publiczna ma być udziałem młodego pokolenia. Wszechstronna opieka społeczna i zabezpieczenie 8-godzinnego dnia pracy w przemyśle i górnictwie będą chroniły zdrowie i siły rzesz pracujących.

Zdobywając zjednoczenie narodowe i państwową niepodległość, uznajemy dążenie każdego narodu, walczącego o własną państwowość; w szczególności z narodem czeskim chcemy żyć w zgodzie sąsiedzkiej i dobrem porozumieniu. Mniejszości narodowe, w granicach Polski żyjące, mają mieć zabezpieczony byt i rozwój narodowy.

Stwierdzamy stanowczo, że my Polacy uważamy się za jedynych włodarzy Śląska Cieszyńskiego i uroczyście ślubujemy, że dzielnicy tej nikomu nie odstąpimy i wszystkiemi siłami bronić jej będziemy przed wszelkimi zakusami zaborczymi.

Po wiecu chcieli smarkacze niemieccy prowokować Polaków (po rozejściu się wiecowników oczywista). Garstka studentów i terminatorów niemieckich rozbiła dwie szyby w Domu Narodowym i zaśpiewała kilka słów „Wacht am Rhein", rozpędzona następnie przez żandarmeryę. Po to się zeszli, wezwani **afiszami!**

Porządku pilnowała straż obywatelska polska.

*) Do wczorajszych wiadomości telefonicznych o przebiegu manifestacyi Śląska Cieszyńskiego dołączamy dzisiaj korespondencyę, otrzymaną z Cieszyna, która przynosi szereg nowych szczegółów. — Red.)

Samoobrona kraju.

W sobotę odbyło się w sali Izby handlowej we Lwowie posiedzenie Kraj. Rady gospodarczej. Od godz. 10 do 12 przed posiedzeniem odbywały się narady między przedstawicielami stronnictw polskich i ruskich. Obrady zagaił gen. hr. Lamezan. Na wstępie wicepr. Schleicher postawił wniosek o zmianę porządku dziennego, mianowicie, aby naprzód zgłosił wniosek prezydent Federowicz, przyjęty już poprzednio przez wszystkie stronnictwa polskie, oraz Rusinów. Po głosowaniu przewodniczący stwierdził, że wniosek został jednomyślnie przyjęty.

Wniosek prezydenta Federowicza, który podpisali oprócz wnioskodawcy pos. Marek, wicepr. Schleicher, Fr. Stefczyk, br. Konopka, dr. Lisowiecki i dr. Fedak (Rusin), brzmi:

Rada przyboczna krajowego urzędu gospodarczego, zebrana we Lwowie dnia 26 października, oświadcza: 1. Stwierdzamy, że cała gospodarka państwowa, której zadaniem było przez objęcie środków żywności i zapotrzebowania zaspokoić potrzeby ludności kraju w kierunku wyżywienia, zbankrutowała w zupełności i postawiła szerokie masy konsumentów wobec nieuchronnej katastrofy głodu. 2. Rada przyboczna konstatuje wobec całego kraju, że odpowiedzialność za tę gospodarkę spada wyłącznie na czynniki rządowe, które zaprzepaściły interesy kraju, dozwoliły, że rozpanoszyła się lichwa artykułami żywności, drapieżny wywóz wszystkiego z kraju na zachód. 3. Wobec tego rada przyboczna krajowego urzędu gospodarczego stwierdza konieczność objęcia całej służby żywnościowej w kraju przez społeczeństwo.

Dalej żąda Rada przyboczna krajowego urzędu gospodarczego od namiestnictwa, aby natychmiast wydało zakaz wywozu wszelkiego rodzaju artykułów żywności i innego zapotrzebowania poza granice kraju, o ile specyalnej na taki wywóz zgody nie udzieli, mający się wybrać organ i za wszelkie przekroczenia tego zakazu, czyni odpowiedzialnemi organa obecnego rządu krajowego oraz władze wojskowe.

Rezolucya została jednogłośnie uchwaloną, przyczem należy zaznaczyć, że przystąpili do niej zarówno reprezentanci konsumentów, jak i rolników, a niemniej i reprezentanci Ukraińców. Z kolei odczytał dr. Kulczycki (Rusin) imieniem Rusinów rezolucyę o treści politycznej, w której zaznacza pretensye Ukraińców do rządów na polu politycznem w Galicyi wschodniej.

Przewodn. gen. Lamezan oświadczył, że po porozumieniu się z p. namiestnikiem przygotował już poprzednio szereg wniosków, które w istocie rzeczy pokrywają się zupełnie z wnioskiem przedłożonym przez prezydenta Federowicza. Rząd krajowy uznaje bowiem, że w obecnej sytuacyi, kiedy stosunek rządu centralnego do władz krajowych z dnia na dzień się rozluźnia, jest rzeczą konieczną, aby nadzór i kontrolę wzięło w ręce powołane do tego społeczeństwo.

Posiedzenie na tem zamknięto.

Uczestnicy zjazdu zebrali się po południu celem odbycia narad o charakterze reprezentantów instytucyj gospodarczych. Na posiedzeniu tem, po przemówieniach prezydenta m. Krakowa, dra J. K. Federowicza i wicepr. m. Lwowa dra Schleichera, dyrektor woj. Zakładu obrotu zbożem. G a ł u s z k a stwierdził, że w Galicyi dotychczas wykupiono zaledwie 2000 wagonów zboża, z czego zdeponowano 790 wagonów na siew. Pełne zapotrzebowanie kraju wynosi dziennie 80 wagonów, a z tego obecnie najwyżej jedna ósma jest do dyspozycyi. Zboża z pewnością okaże się znaczny brak.

W toku dyskusyi stwierdzono, że należy domagać się, aby pułki polskie i ruskie wróciły do kraju, żeby nie brakło nam rąk do pracy.

Prezydent krakowskiej Izby handlowej, Tadeusz Epstein, zwrócił uwagę na to, że Wiedeń i zachodnie prowincye wstrzymały dowóz do Galicyi. Izba handlowa od 4 tygodni nie otrzymuje już wcale skóry. Mowca obawia się, że tam samo będzie z innymi towarami. Bardzo rychło możemy znaleźć się bez żelaza, cukru, węgla, gwoździ, skóry, obuwia, płótna, odzieży, sukna, chustek kobiecych, papieru, nawozów sztucznych i narzędzi rolniczych.

KRONIKA.

Kraków dnia 29 października.

Od rana nie milknęły druty telefonów zawiadamiające o masowym nakazie wywozu artykułów żywności z magazynów wojskowych. Dzieje się to w chwili ograniczenia dostaw mąki, w czasie gdy rzekomo z powodu braku druków niezaopatrzono miasta w najniezbędniejsze środki żywności jak ziemniaki. Rozpoczyna się nowa faza gospodarki intendanta Veselego, który z własnej inicyatywy w ostatnich dniach zgłosił gotowość wywozu wszystkich zapasów żywności, nagromadzonych w magazynach żywnościowych w Krakowie — i który dał się tak dobrze poznać z nieżyczliwości swej dla miasta i naszego społeczeństwa.

Skutek tego rodzaju wywozowej polityki okazał się już dzisiaj. Na zarządzenie A. O. K. od rana ładuje się w magazynach wojskowych 200 wagonów zboża, z których 150 wagonów ma odejść natychmiast do Schwechatu zaś 50 do Wiednia. Wczoraj zaś z tychże magazynów wysłano 1 i pół miliona konserw mięsnych.

Pan V e s e l y chce w ten sposób ogłodzić pułki polskie, z chwilą gdy one przyjdą do Krakowa.

Jak nam donoszą, urzędnicy niemieccy ośmieleni postawą swego zwierzchnika, grożą niszczeniem tych zapasów, którychby wywieźć nie mogli.

Te dziwne praktyki znajdują poparcie u niektórych jednostek polskich na dworcu krakowskim, które w zbytniej gorliwości dopomagają do ogładzania Krakowa. N a z w i s k a t y c h p a n ó w s ą n a m z n a n e i o ile nie zaprzestaną swej niecnej roboty, o g ł o s i m y j e p u b l i c z n i e.

Spodziewać się należy, że czynniki miarodajne położą tamę rozpoczętej akcyi ogłodzicielskiej, zapobiegną opróżnianiu magazynów, zanim nie nastąpi decyzya komisyi likwidacyjnej czy też organów, które o tem rozstrzygać winny. Prowokacyjne zachowanie się jednostek, nie wnikających w potrzeby głodzonego kraju, wywołuje niepotrzebnie rozgoryczenie ludności. Sprawą tą zajęło się już prezydyum miasta, mamy też nadzieję, że ono zdoła uchylić niefortunne zarządzenia.

Z miasta.

PREZYDYUM ZGROMADZENIA POSELSKIEGO urzędujące z ramienia Komisyi Likwidacyjnej, rozpoczęło dzisiaj urzędowanie w jednej z sal prezydyum miasta. W skład jego jak wiadomo wchodzą posłowie Witos, Tertil, Skarbek i Daszyński. Do prezydyum wczorajszego zebrania zgłasza się szereg deputacyj wszelkich kategoryj społecznych.

ZEBRANIE POUFNE CZŁONKÓW ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO odbędzie się dzisiaj dnia 29 października o godzinie 7 i pół wieczór w sali Towarzystwa lekarskiego (ul. Radziwiłłowska 4). Na porządku dziennym referaty o sytuacyi politycznej w Warszawie, o organizacyi narodowej w Czechach, zmiany zasad organizacyjnych i wybory delegatów na zebrania ogólne do Lwowa.

URZĘDNICY POLSCY WOBEC RZĄDU POLSKIEGO. Zebranie delegatów stow. urzędniczych wszystkich kategoryj w sprawie oddania się do dyspozycyi rządu polskiego w Warszawie odbędzie się jutro o godz. 7 wieczorem. Na zebranie wydelegują wszystkie urzędy swoich reprezentantów.

PO OGŁOSZENIU PAŃSTWA CZESKIEGO. Prezydyum m. Krakowa wysłało następującą depeszę:

Narodni Vybor Praga.

U wrót do nowego życia wolnego i niezależnego państwa czeskiego składamy Wam imieniem dawnej polskiej stolicy najserdeczniejsze życzenia sławy dla bratniego narodu.

Jednością, zgodą i męstwem przełamaliście największe trudności, teraz czeka Was najchlubniejsza praca i poświęcenie dla Ojczyzny. Szczęść Wam Boże.

Prezydyum stołecznego miasta Krakowa: Jan Kanty Federowicz, Józef Sare, Karol Rolle.

Równocześnie wysłało prezydyum następującą depeszę do burmistrza miasta Pragi: Przesławnej stolicy czeskiej, która staje się stolicą wolnego państwa, złotej Pradze, przesyła starożytne miasto Kraków bratnie życzenia.

AKCYA MIESZKANIOWA. W sobotę odbyła się w magistracie konferencya prezydyum m. Tow. budowy miejskich mieszkań w Krakowie przy udziale naczelników fachowych wydziałów i biur magistratu. Przewodniczył zast. przewodn. Zarządu inż. Maywalt. — Uchwalono przystąpić na razie do budowy 500 małych mieszkań a mianowicie 215 mieszkań, składających się z 1 pokoju i kuchni, 250 mieszkań składających się z 2 pokoi i kuchni i 35 mieszkań dla osób stanu wolnego i w tym celu wnieść podanie do Rady miejskiej o odstąpienie na zasadzie prawa budowli 27 parcel miejskich t. j. 10 parcel na Dębnikach (po Radziszewskich), 10 parcel na gruntach szkolnych w Półwsiu zwierzynieckiem, 3 parcel (Nr. 6, 7 i 12) na gruntach pofortyfikacyjnych między ulicą Zwierzyniecką a Wolską i 4 parcel (Nr. 58, 59, 71 i 72) na gruntach pofortyfikacyjnych między ulicą Długą a Krowoderską.

WŁAMANIE. W sobotę nad ranem włamano się do sklepu Lowensterna przy ulicy Brodzińskiego l. 1 w Podgórzu, zabierając towar, wartości 50.000 K. Inspektor Kościów aresztował wczoraj po południu, jako sprawców tego włamania, 17-letniego Józefa Leśniaka, 59-letnią Annę Zwolińską i jej syna, 13-letniego Maryana. Równocześnie podczas rewizyi, przeprowadzonej u Zwolińskiej, znaleziono towaru, pochodzącego z tego włamania, za 20.000 K.

Z TARGU. Dzisiejszy targ był ożywiony. Otwarcie granicy wyraziło się przybyciem do Krakowa mnóstwa furmanek głównie z kapustą i ziemniakami. Przyjechało też wiele fur z tymi artykułami żywności z wsi podkrakowskich. Nabiału doniesiono i dowieziono więcej, niż na poprzednie targi. Mleko na ogół staniało; niedawno jeszcze żądano za litr 3 K. 40 hal., dziś można było go nabyć za 2 K. 20 hal. Najbardziej tanieje kapusta, której w tym roku jest wielki nadmiar.

Z Polski i ze świata.

MANIFESTACYA LUDU PODHALAŃSKIEGO. W poniedziałek 16 b. m. odbyło się w parafii w C z a r n y m D u n a j c u uroczyste nabożeństwo dziękczynno-błagalne za Polskę. Początkowo miała być tylko cicha Msza św., o którą prosiło miejscowe Koło Pol. Związku Niewiast katol. Tymczasem nabożeństwo to zamieniło się na wielką manifestacyę narodową. Od rana zaczęły napływać gromady ludzi z okolicznych wsi tak, że choć to był dzień roboczy, o godz. 8-mej kościół parafialny był po brzegi zapełniony. Wobec takiego napływu ludu, wstąpił na ambonę jeden z miejscowych duszpasterzy i odczytał radosny Manifest Rady Regencyjnej, którego wszyscy wysłuchali stojąc. — Następnie wytłómaczył kaznodzieja znaczenie manifestu dla ludu polskiego i w gorących słowach zachęcił do modlitwy o jedność i zgodę posłów i stronnictw polskich — oraz o ochronę polskiego ludu, zwłaszcza robotniczego przed zakusami zdradliwie zaszczepianego „bolszewizmu". — Uroczystą Mszę św. odprawił Ks. prepozyt Leopold Brosig, a cała świątynia brzmiała błagalną pieśnią... „Ojczyznę wolność zachowaj nam Panie". Szczególne a niezatarte wrażenie wywarła przez wszystkich z siłą i mocą odśpiewana pieśń „My chcemy Boga... w wojsku, w sądzie, w rozkazach królów — w księgach praw"...

Po nabożeństwie odegrała miejscowa straż pożarna pobudkę — poczem tłumy rozeszły się do domów. Niektóre domy w Czarnym Dunajcu przybrane były chorągwiami narodowemi.

Dodać jeszcze wypada, że w bieżącym miesiącu złożyła parafia czarnodunajecka 1.810 K. na ratowanie katolicyzmu — a tem samem polskości na Chełmszczyźnie. — Składkę oddało miejscowe duchowieństwo w ręce znanego misyonarza na Chełmszczyźnie Ks. Marcina Dominika T. J. X.

ZAMORDOWANIE SĘDZIEGO W ZBARAŻU. Ze Zbaraża doniesiono policyi lwowskiej, że onegdaj zastrzelono tam kierownika sądu J ó z e f a S t e r z y ń s k i e g o. Mianowicie do mieszkania jego padł przez okno strzał z braunninga, tak celny, że na miejscu pozbawił Sterzyńskiego życia. Dyrekcya policyi wysłała agentów i psa policyjnego na miejsce.

O ś. p. Sterzyńskim pisze p. Zdzisław Tranda w „Kuryerze Lwowskim": Ofiara mordu, radca sądu kraj., Józef Sterzyński, przeszedł w ciągu wojny ciężkie koleje. Inwazya rosyjska zaskoczyła go na stanowisku naczelnika sądu w Zbarażu. W r. 1915 uwięziony, został skazany na zsyłkę na Sybir i etapem zapędzony do gubernii Jenisejskiej, gdzie przebywał aż do wiosny 1917, do wybuchu rewolucyi w Rosyi. Kilka miesięcy przedtem zetknąłem się z ś. p. radcą Sterzyńskim w Jałacie, nędznej wiosce syberyjskiej, gdzieśmy wspólnie przez czas pewien mieszkali. W tych smutnych i ciężkich czasach wygnania najlepszą miałem sposobność poznać i ocenić szlachetny i prawy charakter ś. p. Sterzyńskiego. Po wybuchu rewolucyi udało się ś. p. Sterzyńskiemu przedostać się do kraju; przez czas jakiś pracował na stanowisku naczelnika sądu w Ustrzykach, po uwolnieniu zaś Zbaraża z pod inwazyi, na wiosnę b. r. powrócił na swe dawne stanowisko. Tam spotkała go śmierć wśród tragicznych okoliczności.

O zbrodni, spełnionej na osobie ś. p. Sterzyńskiego otrzymał „Wiek nowy" następujące szczegóły: Radca Sterzyński wrócił wieczorem do domu z wizyty u tamtejszego starosty. Wszedłszy do mieszkania, zbliżył się do okna i stanął w niem na chwilę. Wtedy rozległy się dwa strzały: jeden ugodził śmiertelnie radcę Sterzyńskiego, a drugi zranił lekko jego córkę. Wypadek jest w Zbarażu bardzo obszernie komentowany. Opinia zgadza się z tem, że był to akt zemsty na tle osobistem, a nie służbowem. Zabójcy jeszcze nie wykryto.

STOSUNKI SANITARNE W ANDRYCHOWIE. Z Andrychowa piszą nam: Stosunki sanitarne w mieście i w okolicy są zastraszające. Są domy, w których chorzy na hiszpankę mieszczą się w jednej izbie ze zmarłymi. Zwłoki trzyma się w takich warunkach t r z y dni. Czy władze powiatowe o tem wiedzą? i czy wydadzą odpowiednie sanitarne zarządzenia?

NAPAD RABUNKOWY W PRZEMYŚLU. Onegdaj wieczorem napadł w Przemyślu jakiś żołnierz na kupca Engelhardta i grożąc mu rewolwerem, zmusił go do oddania mu torebki, w której znajdowało się 113.000 K. i biżuterye.

OBRABOWANIE PASAŻERA W POCIĄGU. Niejaki Salomon Kantor z Mołodyłowa jechał z Ottynii do Stanisławowa. Trzech bandytów, korzystając z ciemności, panujących teraz zwykle w pociągach, wcisnęło go przemocą do pustego przedziału i odebrało mu przemocą 7.000 K. Jeden z bandytów wyskoczył z pociągu, a dwaj ukryli się w nim. Żandarm, jadący tym pociągiem aresztował obu.

Zawiadomienia i komunikaty.

PROGRAM NAUKI W SZKOŁACH LUDOWYCH W OKRESIE PRZEJŚCIOWYM. Staraniem Komisyi szkolnej Związku polsk. naucz. ludowego w Krakowie odbędzie się we czwartek 31 b. m. zebranie dyskusyjne. Na porządku dziennym: 1. Program nauki w szkole polskiej (ref. pp. Majewiczówna i Piekarska). 2. Wnioski. Początek o godz. 6 i pół w lokalu Związku Pol. Naucz. Lud. Rynek L. 29 II. piętro.

Z TOW. LEKARSKIEGO. Posiedzenie najbliższe odbędzie się we środę, dnia 30 października w Domu własnym (ul. Radziwiłłowska l. 4). Porządek dzienny: 1. Sprawa zmiany statutu i wysokości wkładek. 2. Wybór komisyi przedwyborczej. 3. Dr. Blassberg: Przedstawienie chorego. 4. Dr. Hładij: Przedstawienie chorych z kliniki chirurgicznej.

Z MIEJ. SZKOŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO. W dniu 28 b. m. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta miasta Rollego posiedzenie Kuratoryi miejskiej szkoły gospodarstwa domowego a następnie posiedzenie Kuratoryi miejskiej szkoły przemysłowej żeńskiej. — Na posiedzeniach złożyły dyrekcye sprawozdania z zakończenia ubiegłego roku szkolnego i rozpoczęcia nowego a następnie załatwiono cały szereg spraw dotyczących zaangażowania docentów i urządzenia kursów.

CENA ZNACZKÓW POCZTOWYCH. Dyrekcya poczt i telegrafów komunikuje, że cena znaczków na zapłaconą odpowiedź (Coupons-reponse) podniesioną została na 70 h.

NEKROLOGIA.

Z Krynicy dochodzi nas smutna wiadomość, że po trzydniowej chorobie na influenzę hiszpańską zgasła tam w 32 roku życia ś. p. M a r y a B a n d r o w s k a, żona znanego i cenionego w szerokich kołach lekarza, dra Juliusza Bandrowskiego. Ś. p. Marya była gorliwą współpracowniczką swego męża, a w szczególności żywy udział brała w wydawanym przez niego aż do wybuchu wojny miesięczniku „Zdrowe Życie", poświęconym przyrodolecznictwu. Przezacna i prawa kobieta, szlachetna i gorąco czująca Polka, aktem ostatniej woli przeznaczyła na skarb niepodległej Ojczyzny 10.000 koron. Głęboki żal pozostawiła po sobie u wszystkich, którzy mieli sposobność chociaż krótko obcować z jej piękną duszą. Cześć jej pamięci. Niepowetowaną stratą dotkniętemu Drowi J. Bandrowskiemu towarzyszy serdeczne współczucie licznych przyjaciół.

† Cecylia z Szczecińskich Z a w a d o w a zmarła wskutek gorączki hiszpańskiej w Częstochowie. Zmarła była żoną ś. p. dr. K a r o l a Z a w a d y, zmarłego przed kilku miesiącami, który pozostawił gminie m. Częstochowej milionowej wartości spadek. Śmierć przedwcześnie zgasłej ś. p. Cecylii Zawadowej, która brała żywy udział w akcyach humanitarnych w Częstochowie, wywołała ogólny żal. Pogrzeb odbył się w piątek dnia 25 października.

Ostatnie wiadomości.

Do Papieża o wstawiennictwo.

—**Kolonia**. B. kor. „Koeln. Volkszg." donosi z granicy szwajcarskiej: Jak słychać, arcybiskup koloński kardynał H a r t m a n n, imieniem konferencyi biskupiej w Fuldzie prosił **papieża** o pośrednictwo, aby nieprzyjaciel, który **jak się zdaje** zagraża bytowi narodu niemieckiego, zaniechał swego zamiaru zniszczenia Niemiec. Papież jest proszony, aby użył swego autorytetu, by doszedł do skutku pokój sprawiedliwości, zdolny do utorowania pojednania rozdzielonych narodów.

„Wewnętrzna sytuacya na Węgrzech.

Budapeszt. B. kor. Partya konstytucyjna roku 1848 odbyła wieczorem konferencyę, na której W e k e r l e skazując **na grożące krajowi niebezpieczeństwo,** wzywał do wspólnego postępowania. Zabezpieczenie samodzielności i niezawisłości kraju, zabezpieczenie prawdziwej konstytucyi i prawdziwych rządów ludu musi być silnie strzeżone przed prądami, które wprost zagrażają bytowi kraju i mają charakter rewolucyjny. Następnie T i s z a podkreślił obowiązek rządu przyjścia z pomocą przy usuwaniu zamieszek w umożliwieniu utrzymania porządku w kraju wśród wszelkich okoliczności, aby kraj uchronić przed doświadczeniami okresu rewolucyjnego. Niestety położenie kraju jest dosyć smutne, gdyż trzeba się liczyć z daleko idącemi nieprzyjaznemi nastrojami. Przez przewrót wewnętrznego porządku ciężkie położenie kraju doszłoby do ostateczności i ukształtowałoby się katastrofalnie.

PROSBA AUSTRO-WĘGIER W LONDYNIE

Londyn. B. kor. Biuro Reutera: Urząd spraw zagranicznych otrzymał tekst odpowiedzi rządu austro-węgierskiego dla Wilsona, **o d m a w i a jednak wszelkiego wypowiedzenia się w tym względzie.**

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ograniczoną odpowiedzialnością — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarz. R. Kerka.